

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani Magister Agnieszki Banach
pt. Prymarnie internetowe nazwy własne w perspektywie medioonomastycznej
przygotowanej pod kierownictwem naukowym
dr hab. Beaty Grochali, prof. UŁ

W ocenie rozprawy doktorskiej Pani Agnieszki Banach *ex officio* powinnam się odnieść zarówno do kwestii związanych z koncepcją pracy, takich jak: wybór problemu/celu badawczego, przedmiotu analizy i perspektywy badawczej, jak i do sposobu realizacji zasadniczego celu pracy, którego przejawem jest struktura dysertacji, logika prowadzonego wywodu, kształt zawartych w niej analiz i wniosków, w tym ich zgodność z przyjętymi założeniami metodologicznymi, a także językowe i redakcyjne ukształtowanie pracy. Kolejność wymienionych powinności recenzenckich uczynię zapowiedzią struktury mojej recenzji.

Skupiając się w pierwszej kolejności na koncepcji pracy, już na wstępie oceniam ją jako bardzo udaną. Do sformułowania celu badawczego doprowadziły Doktorantkę wiedza o roli nazw własnych w komunikacji międzyludzkiej (najpełniej wykazana w pierwszym rozdziale części drugiej - paragrafie 2.1. *Onomastyka* [por. przede wszystkim s. 60]) oraz doświadczenie istotności komunikacji przez internet dla współczesnej kultury i zrozumienie specyfiki komunikacji prymarnie internetowej. Zadeklarowany na początku paragrafu 1.2. (*Cel pracy i metodologia*) cel pracy:

„Celem niniejszej dysertacji jest zbadanie procesów nazwotwórczych w onomastyce medialnej, a konkretnie w jej odmianie internetowej.” (s. 11),

został dookreślony w dalszej części tego paragrafu (1.2.1.):

„próbuję odpowiedzieć, jakie mechanizmy nazwotwórcze są najczęściej wybierane, jaka stoi za nimi motywacja oraz jakie mogą mieć wpływ na (potencjalnych) odbiorców.” (s.16).

Zarówno zainteresowanie problemem strukturalnych, poznawczych oraz pragmatycznych uwarunkowań występowania nazw własnych w komunikacji internetowej, jak i sposób

wyprofilowania problemu badawczego, widoczny w sformułowaniu celu badawczego uznaję za sygnał dojrzałości badawczej Doktorantki. Sam cel zaś przez nią sformułowany uważam za atrakcyjny poznawczo. Uzasadniając moją ocenę, mogę powołać się jedynie na argumenty przywołane już przez Doktorantkę – powiązaną z refleksją językoznawstwa kulturowego konstatację miejsca nazw własnych w systemie językowym, ich roli w kategoryzowaniu i wartościowaniu rzeczywistości, a także, mające potwierdzenie w ujęciach pragmatycznych, spostrzeżenie udziału nazw własnych w komunikacji międzyludzkiej.

Pozytywnie oceniam także: wybór przedmiotu analizy

(„Przedmiotem badania będą nazwy własne, dla których internet jest środowiskiem pierwotnym.” - s. 11; „W niniejszej dysertacji dokonuję [...] zestawienia nazw blogów i kanałów youtubowych w kontekście konkretnych tematów” - s. 16),

oparty na znajomości mechaniki internetu sposób zbierania materiału badawczego (uwzględniający, z jednej strony, właściwości komunikacji internetowej – jej hipertekstowość oraz działanie internetowych wyszukiwarek, a z drugiej - praktyki wykorzystywania tych właściwości przez użytkowników sieci), sposób identyfikacji internetowego tytułu oraz decyzję o utrzymaniu oryginalnej formy zapisu analizowanych onimów. Za przekonujące uważam także uzasadnienie przekonania o konieczności ograniczenia przedmiotu analizy („wybiórczości materiałowej” - s. 18) oraz konsekwencje tego założenia. Przy czym decyzję o ograniczeniu analiz do nazw blogów i kanałów na YouTube jako wytworów komunikacyjnych o charakterze **prymarnie** internetowym uważam nie tyle za konsekwencję konieczności „wybiórczości materiałowej”, co za wymóg realizacji zasadniczego celu pracy, zasygnalizowanego już w temacie rozprawy *Prymarnie internetowe nazwy własne w perspektywie medioonomastycznej*. Z pewnością natomiast konsekwencją założenia konieczności „wybiórczości materiałowej” jest oparcie doboru próby badawczej na zastosowaniu kryteriów o charakterze tematycznym i ilościowym. Akceptując zastosowanie tych kryteriów oraz wynik ich zastosowania, czyli ograniczenie próby badawczej do określonej liczby tematycznie uwarunkowanych werbalnych reprezentacji, chciałabym zgłosić niedosyt uzasadnienia zakresów tematycznego i ilościowego ograniczenia próby. W uzasadnieniu wyboru zakresów tematycznych nie przekonują mnie przywołane „badania marketingowe”. Nie tylko dlatego, że badania te dotyczą jedynie komercyjnego aspektu inicjowania w sieci określonej tematyki – „kulinariów” i „podróży” (czyli jedynie dwóch z trzech wybranych przez Doktorantkę tematów) i świadczą o zainteresowaniu kulinariami i podróżami jako jednymi z wielu innych, a dokładnie dwoma z 23, internetowych tematów (*kulinaria i podróżowanie znalazły się w zestawieniu 23 najbardziej dochodowych pomysłów*

na prowadzenie własnej strony internetowej - s. 19), lecz także dlatego, że nie została omówiona metodologia tych badań. Z kolei przywołany w uzasadnieniu ilościowego ograniczenia próby („wszystkie pola semantyczne z założenia zostaną zilustrowane przez 200 jednostek onimicznych” – s. 19) argument sposobu prowadzenia analizy dyskursu - „przy analizie dyskursu obszerna próba badawcza nie jest wymagana” (s. 19) – wymagałyby rozwinięcia, a zasadność jego wykorzystania - uzasadnienia. Niedosyt w uzasadnieniu procedury wyboru materiału z zastosowaniem obu kryteriów - tematycznego i ilościowego - potęguje nadmierne oparcie decyzji podejmowanych przez Badaczkę na jej osobistych doświadczeniach i przekonaniach

(por. „wszystkie trzy tematy są w **moim prywatnym odczuciu** [jako aktywnej użytkownicy globalnej sieci] najczęściej poruszane i pojawiające się w najliczniejszych reprezentacjach, a zatem reprezentatywne”, „Z tego względu wszystkie pola semantyczne z **założenia** zostaną zilustrowane przez 200 jednostek onimicznych. Ta liczba z jednej strony pozwoli na zebranie reprezentatywnej grupy przykładów, na podstawie których można budować ogólne wnioski dotyczące całej grupy, z drugiej uchroni przed przytłoczeniem przez nadmiar materiału i rozmycie badań” - s. 19).

Sformułowane przeze mnie zastrzeżenia – co chcę podkreślić – nie dotyczą skutków decyzji podjętych przez Autorkę, ale jedynie sposobu ich uzasadnienia.

Odnosząc się do przyjętej w dysertacji perspektywy badawczej, mam na myśli nie tylko opisy wykorzystywanej metody badawczej, zawarte w paragrafie 1.2.1. (*Metoda badawcza*), ale także wprowadzone w różnych jej fragmentach założenia wpływające na koncepcję pracy.

Za mniej istotne, choć dość kategoricznie brzmiące, uważam deklaracje dotyczące dwóch metod wykorzystywanych w analizie przekazów medialnych – analizy zawartości („Biorąc pod uwagę charakter niniejszej dysertacji, najskuteczniejszą metodą badawczą będzie analiza zawartości” - s. 15) oraz krytycznej analizy dyskursu („Uwzględnienie kontekstu i silnego uwypuklenie roli medium czy intencji nadawcy w analizie tekstu przybliży do kolejnej metody – [krytycznej] analizy dyskursu” – s. 17). Nie odnajdując uzasadnienia konieczności przeprowadzenia analizy zawartości jako „najskuteczniejszej metody”, oczekiwałabym dokończenia myśli o celowości i zakresie zastosowania tej metody. Podobne wątpliwości wywołuje we mnie deklaracja zastosowania KAD.

Za istotniejsze dla pracy (co więcej mające przełożenie na praktykę analityczną) uważam inne koncepcyjne założenia przyjmowane przez Doktorantkę. Po pierwsze, konsekwentnie manifestowane przekonanie o konieczności całościowego oglądu onimów, uwzględniającego strukturalne, kulturowe, semantyczne i pragmatyczne aspekty funkcjonowania nazw własnych w internecie. Po drugie, co z tym związane, wielokrotnie

manifestowaną konieczność transdyscyplinarności oglądu tekstów (w tym internetonimów). W konsekwencji, po trzeciej, zwrócenie się Autorki w stronę medionomastyki

(„Podsumowując, podejściem badawczym, które łączy dokonania wielu odrębnych nauk, a także najlepiej pasuje do przedmiotu badań – przestrzeni internetowej – wydaje się być medionomastyka” - s. 15),

która „nie tylko [jest – DKF] opisem nazw własnych występujących w przestrzeni cybernetyczno-medialnej, ale również korzyst[a] z osiągnięć mediolingwistyki” rozumianej przez Doktorantkę jako „kompleksow[y] opis językowego wymiaru nowych mediów” (s. 76).

W medionomastyce w ujęciu Katarzyny Skowronek oraz Mariusza Rutkowskiego Autorka słusznie widzi przestrzeń, w której spotykają się immanentna dla onomastyki transdyscyplinarność z mediolingwistycznym imperatywem uwzględnienia właściwości mediów i oglądu medioznawczego. Przyjmuje w konsekwencji, że internet wpływa na „postać wszystkich komunikatów językowych, w tym tych najmniejszych, czyli nazw własnych” (s. 77), a w analizie nazw własnych w internecie należy wykorzystywać wiedzę o internecie jako o naturalnym środowisku tych nazw. W konsekwencji formułuje dwie zasadnicze dla dysertacji myśli. Znajdując wsparcie w sposobie rozumienia medionimów przez Mariusza Rutkowskiego, określa status nazw blogów i kanałów na YouTube

(„medionimem można nazwać nie tylko nazwy portali i stron internetowych czy internetowe wydania czasopism, ale również nazwy blogów, kanałów na platformie YouTube, fanpage’y na portalu Facebook oraz wiele innych” - s. 80),

a przyjmując tezę udziału internetu w tworzeniu mediów „pomasowych”, dowartościowuje udział odbiorcy–użytkownika w komunikacji, w tym w komunikacji opartej na wykorzystaniu nazw własnych. Śladem przejścia przez Doktorantkę mediolingwistycznego spojrzenia na media, w tym medionomastycznie motywowanego sposobu widzenia miejsca nazwy własnej w komunikacji medialnej, jest włączenie do kontekstu objaśniającego funkcjonowanie internetowych onimów kategorii medioznawczych – mediatyzacji, konwergencji, nowych mediów.

Kończąc omawianie istotnych dla pracy założeń, wprowadzę jeszcze dwa postulaty. Jeden z nich to zalecenie oparcia wywodu na temat roli/funkcji analizowanych nazw blogów i kanałów na założeniach pragmatyki językowej, np. przez wykorzystanie terminologii z zakresu teorii aktu komunikacji. Drugi – postulat przemyślenia genologicznego statusu kanału na YouTube, którym nie tyle chciałabym zobowiązać Autorkę rozprawy, co wskazać przestrzeń genologicznej dyskusji.

Omówiwszy pokrótce najważniejsze kwestie o charakterze koncepcyjnym, dotyczące wyboru celu badawczego, przedmiotu analizy i perspektywy badawczej, przejdę do oceny

sposobu realizacji zasadniczego celu pracy. Rozpoczynając od oglądu struktury dysertacji, zaznaczam, strukturę tę traktując jako przejaw logiki prowadzenia wywodu, że ustrukturyzowanie przez Agnieszkę Banach dysertacyjnego wywodu uważam za sprzyjające realizacji zapowiedzianego celu. Wywód podzielony na trzy części („wstępną”, „teoretyczną” i „analityczną”, do której zaliczam także fragment zatytułowany *Statystyki*) przekonująco prowadzi czytelnika do finalnych wniosków końcowych. Część pierwszą, „wstępną” Autorka przeznaczyła na (zgodnie z tytułem) wstępne wprowadzenie w problem badawczy, określenie celu i zarysowanie perspektywy badawczej, wstępną charakterystykę materiału badawczego, a także na omówienie stanu badań nazw własnych i badań nowych mediów. Pewne niedostatki związane z wypełnieniem tego fragmentu struktury rozprawy odnotowałam we wcześniejszych partiach recenzji, z racji ich koncepcyjnego charakteru. Niezależnie od tych niedostatków, zamysł części „wstępnej” uważam za odpowiedni. Podobnie zresztą oceniam umiejscowienie w pracy oraz wewnętrzne uporządkowanie drugiej części rozprawy. Dzieląc tę drugą, „teoretyczną” część na trzy rozdziały - *Onomastyka*, *Medioonomastyka*, *Komunikacja w mediach* – Doktorantka wprowadziła konieczne założenia terminologiczne, określiła miejsce swojego opracowania w dyskursie naukowym, zwróciła uwagę na ważne właściwości współczesnej komunikacji medialnej, zwłaszcza komunikacji internetowej. Porządek trzeciej części – „analitycznej” – jest bezpośrednią kontynuacją wcześniejszych ustaleń Autorki. W dwóch pierwszych rozdziałach (*Blogi i Kanały na platformie YouTube*) skupiła się na specyfice blogów i kanałów youtubowych jako środowisku naturalnym analizowanych nazw. W trzecim rozdziale (o niefortunnie niedopowiedzianym tytule *Wybrana tematyka*) wprowadziła podstawowe treści dotyczące tematyki interesujących ją wytworów komunikacji internetowej, wybranej przez nią w ramach zastosowania tematycznego kryterium ograniczenia materiału badawczego. W ostatnich dwóch rozdziałach części trzeciej (*Analiza nazw blogów* i *Analiza nazw kanałów na platformie YouTube*) - należy dodać najobszerniejszym fragmentem rozprawy i najszczególwiej ustrukturyzowanym - zawarte zostały analizy materiału badawczego. Zresztą sam podział obu tych rozdziałów także jest konsekwencją analizy materiału, w którym odnaleziono takie, a nie inne grupy nazw. W osobnych paragrafach tych rozdziałów analizie poddano nazwy: „wskazujące autora”, „implikujące tematykę” bloga lub kanału, „zawierające obcy komponent językowy”, „zawierające człon werbalny”, „wykorzystujące gry językowe”. W analizie nazw blogów wyróżniono jeszcze te ich nazwy, które zawierają zaimki dzierżawcze, a w analizie nazw kanałów na YouTube – „nazwy zawierające określenia pozytywnie wartościujące”. Zastosowany podział nie jest kategoryzacyjnie jednorodny (łączy bowiem perspektywy

formalną, tematyczną i pragmatyczną), ale niejednorodności tej nie uważam za wadę, ponieważ jest ona odbiciem rzeczywistych tendencji nazewniczych. Co więcej, podział ten pozwala na charakterystykę roli, jaką nazwy blogów i kanałów pełnią, a także na przeprowadzenie kilkupłaszczyznowych porównań. Należy też dodać, że Doktorantka nie zredukowała materiału badawczego do nazw mieszczących się w wyróżnionym podziale. Uwzględniając w osobnych paragrafach nazwy blogów i kanałów zawierających „inne elementy leksykalne”, wykazała się badawczą rzetelnością.

Co ciekawe, opracowaniu danych statystycznych (4. *Statystyki*), ukazujących częstość występowania poszczególnych typów nazw z uwzględnieniem tematycznej i - jak to sama ujęła - „gatunkowej” specyfiki materiału badawczego, Autorka przyznała status osobnej części. Decyzja ta zaskakuje ze względu na ściśle analityczny charakter tego fragmentu, jednak nie zaburza odbioru, ponieważ omówienie analiz statystycznych w osobnej czwartej części pracy zaplanowane zostało jako kontynuacja bezpośrednio ją poprzedzających analitycznych paragrafów części trzeciej.

Strukturę pracy dopełniają merytoryczne zakończenie rozprawy (5. *Wnioski końcowe*) oraz jej obudowa fragmentami „pomocniczymi”, będącymi wyróżnikiem opracowań naukowych, świadczącymi o ich wiarygodności, rzetelności i staranności.

Przedstawione przeze mnie omówienie kompozycji pracy nie było jedynie oceną jej podziału formalnego. Jak już napisałam, jest także oceną logiki prowadzonego wywodu. I w przypadku tej rozprawy jest to ocena bardzo pozytywna. Wątek sposobu prowadzenia wywodu, można by było rozwinąć, oceniając szczegółowo wewnątrzparagrafową, międzyakapitową i międzyzdaniową spójność pracy, jednak zamiast tej szczegółowej oceny, która w pracach publikowanych odbywa się na etapie recenzji i redakcji wydawniczych, odnotuję jedynie sporadyczność naruszenia zasad służących zachowaniu spójności tekstu. Podobnie – konstatując stylistyczną lekkość wypowiedzi - rezygnuję ze wskazywania występujących w pracy usterek językowych i redakcyjnych.

Kończąc oceniającą część recenzji, odniosę się do jej merytorycznej wartości, będącej konsekwencją przeprowadzonych analiz jakościowych i ilościowych. Nadmienię tutaj, że analizy te uważam za przeprowadzone prawidłowo. I choć mogłyby być one pogłębione, z pewnością są dowodem opanowania przez Autorkę warsztatu mediolingwistycznie uwarunkowanej onomastyki. Na jakie wnioski zatem pozwoliły Pani Agnieszce Banach przeprowadzone analizy? Po pierwsze, na sformułowanie spostrzeżenia, że nazwy blogów tematycznych i kanałów tematycznych na platformie YouTube wykazują więcej podobieństw niż różnic. Dzięki Autorce to intuicyjnie oczywiste spostrzeżenie zostało podniesione do rangi

naukowego wniosku. Po drugie, dostrzeżenie związku między przyczynami inicjowania komunikacji przez blogerów i youtuberów a charakterem tworzonej nazwy. Autorka wykazała bowiem, że wyrazem marketingowego, komercyjnego charakteru ich działalności jest fatyczność, perswazyjność i ekspresywność nazw wytworów tej działalności, a także ich czytelność. Odnotować tu można szczegółowe odkrycia Doktorantki dotyczące pragmatycznych konsekwencji modalności nazw z wbudowanym członem werbalnym czy oparcia nazwy na słowie identyfikującym autora bądź temat bloga/kanału. I choć spostrzeżenia te mogłyby zostać lepiej uzasadnione, z pewnością są trafne. Po trzecie, zaskakujące w kontekście dotychczasowych ustaleń dotyczących właściwości słownictwa komunikacji internetowej spostrzeżenie rzadkości występowania określeń pozytywnie wartościujących autora. Z tym wnioskiem, jak i z częścią analizy do niego prowadzącą, nie mogę się zgodzić, gdyż za określenia pozytywnie wartościujące inicjujących komunikację blogera i youtubera uważam różne formy ich identyfikujące, które wywołują pozytywne skojarzenia ze względu na formę lub uwarunkowania znaczeniowe (myślę tutaj np. o nazwach zdrobniałych i szerzej nazwach atrakcyjnych dla odbiorcy fonetycznie lub znaczeniowo). A te w analizowanym materiale są reprezentowane bardzo licznie

(por. np. *Almanka w kuchni*, *Avelina w kuchni*, *Barbarella*, *DZIEJE KUCHENNEJ WIEWIÓRY*, *Kulinarne Szaleństwa Margarytki*, *W kuchni Karmel-itki*, *Mężczyzna gotuje*, *Babcia radzi coś...*, *SENIORKA Z PLECAKIEM*, *Wapniaki w drożdże – blog podróżniczy* – omówione w paragrafach 3.4.1.4. i 3.4.1.5.).

Po czwarte, co uważam za spostrzeżenie najważniejsze, weryfikację założenia o konieczności przeprowadzenia analiz intrnetonimów z uwzględnieniem perspektywy mediolingwistycznej.

Biorąc pod uwagę omówione właściwości koncepcji dysertacji oraz sposób realizacji tej koncepcji, uważam, że dysertacja *Prymarnie internetowe nazwy własne w perspektywie medioonomastycznej* opracowana został na doktoratowym poziomie.

W konkluzji recenzji, doceniając wkład Pani Agnieszki Banach w rozwój badań prowadzonych w ramach dyscypliny językoznawstwo, ze szczególnym uwzględnieniem jej wkładu w rozwój mediolingwistyki jako subdyscypliny językoznawstwa, stwierdzam, że przygotowana przez nią dysertacja *Prymarnie internetowe nazwy własne w perspektywie medioonomastycznej* spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim, określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce. W związku z tym, stawiam wniosek o dopuszczenie Pani Agnieszki Banach do dalszych kroków w postępowaniu w sprawie nadania jej stopnia doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo.

Sante Ippolito-Figueroa